

11 lipca 2007



Starają się o pieniądze na drogi

Powiat kazimierski ubiega się o duże pieniądze z Brukseli. Na ile skutecznie – dowiemy się po wakacjach. Ponad 20 kilometrów nowych dróg powiatowych może powstać w najbliższych latach w regionie kazimierskim. Wartość inwestycji sięga 15 milionów złotych, z czego 11 milionów ma dołożyć Unia Europejska.

Powiat kazimierski ubiega się o duże pieniądze z Brukseli. Powiat kazimierski ubiega się o duże pieniądze z Brukseli. Na ile skutecznie – dowiemy się po wakacjach.

Ponad 20 kilometrów nowych dróg powiatowych może powstać w najbliższych latach w regionie kazimierskim. Wartość inwestycji sięga 15 milionów złotych, z czego 11 milionów ma dołożyć Unia Europejska.

To przedsięwzięcie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, który pozwala samorządom czerpać pełnymi garściami ze skarbcza w Brukseli. Powiat kazimierski złożył wnioski o dofinansowanie przebudowy pięciu odcinków dróg powiatowych.

- Tak naprawdę, mamy nie pięć, ale dziesięć takich odcinków. Potrzeby, jeśli chodzi o budowę dróg, są bardzo duże. To jeden z naszych priorytetów. Ale... nie jesteśmy pazerni, zostawimy też coś dla innych - uśmiecha się wicestarosta Waldemar Trzaska, odpowiedzialny w urzędzie za inwestycje unijne.

Powiat dzielił równo i sprawiedliwie - każda z gmin ma po jednej drodze. Najpierw konsultacje z lokalnymi samorządami prowadziła dyrekcja Powiatowego Zarządu Dróg, potem były rozmowy na szczeblu starostwa. Ostatecznie do unijnego programu zakwalifikowano pięć odcinków.

Pierwsza przewidziana jest do realizacji droga z Kózek do Przybenic (3,1 kilometra) na terenie gminy Skalbmierz. Potem trakt powiatowy łączący Czarnocin z Broniszowem (4,15 km), a w 2009 roku drogi Bejsce - Czyżowice (3,94 km) oraz najdłuższy i najdroższy w tym pakiecie odcinek z Kazimierzy Wielkiej do Donatkowic (6,51 km - 5 milionów zł). Na 2010 rok przewidziano przebudowę drogi z Krzczonowa do Charbinowic (2,94 km) w gminie Opatowiec.

Uchwała kazimierskiej Rady Powiatu w tej sprawie została podjęta przed wakacjami. "Fiszki" samorządów o dofinansowanie inwestycji z unijnego trafiły marszałka województwa. Tam wnioski zostaną poddane ocenie merytorycznej. Ale "fiszki" to swego rodzaju "koncert życzeń" samorządów. Czyje wnioski rzeczywiście przejdą, kto dostanie pieniądze, na jakie

projekty - powinno być wiadomo najpóźniej we wrześniu. - Jeśli chodzi o nasz powiat, myślę że... przejdą wszystkie. Liczymy, że uda nam się zrealizować program przebudowy dróg w 100 procentach - wicestarosta Trzaska nie kryje optymizmu. - Przygotowaliśmy dobre wnioski, to projekt realny. Dostosowany do możliwości finansowych powiatu i gmin. Unia Europejska daje dużą "kasę", niezbędny jest jednak wkład własny samorządów.

Po stronie polskiej obowiązuje podział "pół na pół": powiat i dana gmina pokrywają koszty inwestycji po 50 procent. Gdyby modernizacja dróg "w wersji fiskalnej" doszła do skutku, z budżetu starostwa i pięciu gmin trzeba będzie wyłożyć ponad 3,7 milionów zł. Najbliższe tygodnie zadecydują o losach inwestycji. Do końca roku starostwo chce dokończyć dokumentację, będą też ogłoszone przetargi na wykonawstwo.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, roboty na drogach ruszą wiosną 2008 roku.

Źródło: www.echodnia.eu